

**Tydzień III – W SŁUŻBIE BLIŹNIM****Medytacja 2, Mt 20 20-28****Temat: Aby służyć**

1. **Stań w Bożej obecności.** (Posłuchaj, jak Pan Bóg wypowiada z miłością twoje imię.)
2. **Proś** Boga, Pana naszego, aby wszystkie twoje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały Jego Boskiego Majestatu.

**Obraz do modlitwy:** Wyobraź sobie scenę z Ostatniej Wieczerzy, w której Jezus owija się prześcieradłem, bierze naczynie z wodą, drugie na wodę i obmywa uczniom nogi. Jezus wykonuje czynność, którą zazwyczaj wypełnia w domu najmniej ważna osoba albo niewolnik. A może sam ostatnio oddawałeś komuś podobną przysługę?

**Prośba o owoc modlitwy:** Abyśmy z odwagą i hojnością świadczyli, że jesteśmy Kościołem, który pochyla się do stóp ostatnich, aby im służyć z miłością i prostotą. Niech Najświętsza Maryja Panna, która w pełni i pokornie była posłuszna woli Bożej, pomaga nam w radosnym naśladowaniu Jezusa na drodze służby, najważniejszej drodze prowadzącej do Nieba. I abyśmy w tej postawie wytrwali.

**1. Dwaj synowie**

Jezus znał swoich uczniów. Znał Jakuba i Jana. Znał ich temperamenty i pragnienia. Z tym wszystkim rozpoczynali uczenie się w szkole Jezusa. Jesteśmy świadkami ważnej lekcji, którą będą przyswajając sobie i powtarzając przez całe życie. Jezus uczy, że miłość jest...służbą. Nie ma miłości prawdziwej bez służby. Bywa służba bez miłości. Pyta ich, czy chcą pójść za nim i uczyć się od Niego. Ich odpowiedź jest pozytywna, ale „skażona duchem świata”. Są nim dotknięci także pozostali. Także matka i inni. Warto przypomnieć sobie także inną historię, opisaną w tej samej Ewangelii, jeden rozdział dalej, o dwóch synach, których ojciec posyła do winnicy. Jeden mówi „tak” i nie idzie, drugi mówi „nie”, po czym zastanawia się i idzie. Co mi to mówi?

**2. Dwa trony**

Gdy wielcy na ziemi budują swoje trony, muzea, pomniki, Jezus wybiera niewygodny krzyż, z którego będzie panować, oddając swoje życie. Jezus mówi: „Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyło, lecz żeby służyć i dać swoje życie jako okup za wielu”. Jezus nie tylko służył, ale zawsze był blisko ludzi, nie miał na nich alergii, dotykał trędowatych, chorych, nie gardził nimi. Jezus ukazuje chrześcijańską miarę wielkości. Wielki jest ten, kto służy z miłości. Ten z was, kto pragnie być największy, niech stanie się sługą wszystkich (Servus servi Dei, prime minister). Służba jest lekarstwem na chorobę zaszczytów. Jezus przykładem potwierdził to, co teraz mówi uczniom. Jezus nie ogranicza się do nauczania, ale żyje logiką służby w swoim własnym ciele.

**3. Służba Boża**

Bóg nie potrzebuje sług. Co znaczy zatem służyć Bogu i bliźnim? Pięknej odpowiedzi udziela św. Ignacy Loyola w Ćwiczeniach Duchownych: „Człowiek jest stworzony, aby Pana Boga czcił, chwalił i Jemu służył, a przez to zbawił swoją duszę.” Służyć znaczy włączyć się w zamiar stwórcy, jaki Pan Bóg ma względem świata i ludzi. Włączyć się w misję Jezusa, który przyszedł pełnić wolę Ojca. Trwając przy Jezusie, przyswajamy sobie służebny charakter Jego miłości. W Jego królestwie nie ma panów i sług – są bracia i siostry, którzy służą sobie z miłością, jak Jezus. „Owocem ciszy jest modlitwa, owocem modlitwy jest wiara, owocem wiary jest miłość, owocem miłości jest służba, owocem służby jest pokój.”(Matka Teresa z Kalkuty)

**Rozmowa końcowa:** W rozmowie podziękuj za miłość i służbę Jezusa, której nieustannie doświadczasz. Powiedz o tym, co zrozumiałeś, czego doświadczyłeś. Proś o to, co przyczyni się do ściślejszego zjednoczenia z Jezusem i naśladowania Go. Porozmawiam też o tym, co teraz dla ciebie znaczy miłość służebna.

**Na zakończenie odmów Ojciec nasz.** *Po medytacji lub później zapisz ważniejsze poruszenia, światła.*